

## Część I.

Dr Irena Grochowska, <https://orcid.org/0000-0002-6927-6772>

WFCH

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
w Warszawie

## Wiara jako cnota intelektualna według Świętego Tomasza z Akwinu

### Faith as an intellectual involvement according to Saint Thomas Aquinas

<https://doi.org/10.34766/fetr.v44i4.457>

**Abstrakt:** Wiara jest cnotą teologalną, cnotą Boską, jest rzeczywistością nadprzyrodzoną, niewytworzoną przez naturalne władze człowieka. Cnoty teologalne pochodzą od Boga, są przez Niego wytwarzane w duszy i mają Jego samego za przedmiot (Giertych, 2012). Św. Tomasz twierdzi, że „wiara jest sprawnością umysłu, która zapala w nas życie wieczne, i sprawia, że intelekt przyzwala na to, co nie jest oczywiste” (STh II-II, q.4, a.1.). Takie podejście Tomasza pozwala jego uczniom uznać wiarę za cnotę intelektualną. W każdym czasie historii ludzkości pojawiały się trudności związane z przyjęciem Objawienia Bożego i uznania Prawdy Pierwszej jako najwyższej Mądrości, Dobroci i Miłości. Przyjęcie „czegoś” wymaga uprzedniego poznania. Temat rozumności wiary jest wciąż bardzo aktualny i dialogiczny, wymaga nowego odczytywania źródeł. Chrześcijanin w poszukiwaniu prawdy, korzystając z dorobku świętego Tomasza, ma przesłanki do tego, aby rozważać o wierze jako akcie rozumu. Ten artykuł jest rozważaniem cnoty wiary jako Boskiej i jednocześnie jako intelektualnej. Droga wiary otwiera indywidualną historię człowieka na autonomiczne działanie Boga w jego życiu oraz na jego życie wspólnotowe w Kościele, ponieważ wyznanie aktu wiary jest osobiste i wspólnotowe. Dynamika wiary polega na usłyszeniu słowa Bożego i posłuszeństwu temu słowu, a to wprowadza człowieka w nowy rozumny i intelektualny sposób życia, prowadzący do świadomego rozwijania cnót jako darów.

**Słowa kluczowe:** wiara, cnota, cnota teologalna, cnota intelektualna, akt rozumu

**Abstract:** Faith is a theological virtue, a divine virtue, it is a supernatural reality, not created by the natural powers of man. Theological virtues come from God, are produced by Him in the soul and have Him as their object (W. Giertych, 2012). St. Thomas claims that “faith is the efficiency of the mind which ignites in us eternal life and causes the intellect to allow what is not obvious” (STh II-II, q.4, a.1.). Thomas’ approach allows his students to recognize faith as an intellectual virtue. Throughout human history, difficulties have arisen in accepting God’s Revelation and recognizing the First Truth as the highest Wisdom, Goodness and Love. Accepting “something” requires knowing it beforehand. The subject of the rationality of faith is still very relevant and dialogical, requiring a new reading of sources. A Christian in search of the truth, using Saint Thomas’ achievements, has reason to consider faith as an act of the intellect. This article deals with the virtue of faith as both divine and intellectual. The path of faith opens up the individual history of man to God’s autonomous action in his life and to his community life in the Church because the profession of faith is both personal and communal. The dynamics of faith consists of hearing the word of God and obeying it, and this introduces man to a new rational and intellectual way of life, leading to the conscious development of virtues as gifts.

**Keywords:** Faith, virtue, theological virtue, intellectual virtue, act of reason

## Wprowadzenie

Tomaszowe rozważania na temat wiary do dzisiejszego dnia są inspiracją dla wielu teologów i filozofów. Tomistyczną debatę na ten temat prowadzili: A. Gardeil (1859-1931) francuski, dominikański teolog i P. Rousselot (1859-1915) francuski, jezuicki teolog. Rousselot w dziele „*Oczy wiary*” proponował nowy wymiar zrozumiałości wiary. Jednak, co do faktu, że akt wiary nie jest możliwy do racjonalnego udowodnienia istniała powszechna zgoda. Warto przypomnieć, że Tomasz nie traktował wstępu do wiary (*praeambula fidei*) jako czegoś dostarczającego uprzednich uzasadnień do aktu wiary. Rozmyślając nad relacją między filozofią i teologią był przekonany, że teologia korzysta z filozoficznych, racjonalnych wniosków dotyczących Boga i stworzeń, ale żadne racjonalne podejście nie stanowi koniecznego założenia indywidualnego aktu wiary (za: Shanley, 2017, s. 69).

Akwinata w SCG<sup>1</sup> wskazywał na dwa rodzaje prawd o Bogu, które zawiera ludzka wiedza. Pierwsze to są prawdy Objawione (o Trójcy Świętej, Wcieleniu i Zmartwychwstaniu), które przekraczają zdolność ludzkiego rozumu przyrodzonego. Inny rodzaj dociekań tzw. filozoficznych pozwala na dochodzenie do różnych prawd rozumem przyrodzonym. Nasuwa się więc pytanie o wiarygodność prawd Objawionych, które jako przedmiot wiary są przyjmowane przez wierzącego za prawdziwe pomimo braku racjonalnych dowodów. Pojawia się też zapytanie, w jaki sposób wiara może stać się atrakcyjna dla pojedynczego człowieka<sup>2</sup>. Cnotami, które przysposabiają do przyjęcia i doskonalenia wiary są cnoty teologalne (tamże, s. 61).

Wiara jest teologalną cnotą intelektu pochodzącą wprost od Boga, który wyposaża w nią duszę. W akcie wiary, który jest dyspozycją umysłu człowiek przyjmuje Boga, ufa Mu czyniąc miejsce dla Bożej łaski. Formowanie wiary jest ożywianiem jej od wewnątrz przez nadprzyrodzoną miłość przemieniającą życie. O wierze wiadomo dzięki Objawieniu a nie za sprawą refleksji antropologicznych. Wiara jest cnotą nadprzyrodzoną, daną z łaski, nie jest wytworem naturalnych władz człowieka, choć jest w nich zakorzeniona i na nie wpływa (Giertych, 2012, s. 22).

Pytania wokół których prowadzone są refleksje autora artykułu dotyczą zagadnienia wiary jako cnoty teologalnej i zarazem intelektualnej (umysłowej). W jakim stopniu wiara może być autentycznym aktem intelektualnym (aktem rozumu) prowadzącym do prawdy, pomimo braku racjonalnego dowodu? Jakiego rodzaju racjonalnego uzasadnienia wymaga

<sup>1</sup> Skróty:

DV - *De veritate*, Kwestie dyskutowane o prawdzie

KKK - Katechizm Kościoła Katolickiego

STh - *Suma teologiczna*

SCG - *Summa contra gentiles*

<sup>2</sup> Kartezjusz próbował dostarczyć racjonalnych podstaw uzgadniających wiarę, w konsekwencji spowodował wiele nieporozumień wśród tomistów (G. de Broglie, za: Shanley, 2017, s. 64).

wiara? Przyjęcie zasad wiary wiązało się jednak zupełnie z innymi oczekiwaniami za czasów Tomasza niż w nowożytności. Nowożytne dyskusje na temat racjonalności wiary (np. Kartezjusz i jego zwolennicy) daleko wybiegają poza wyobrażenie samego twórcy rozważań o wierze - Tomasza z Akwinu. Próbuje się wykorzystać zasady wiary do argumentacji swoich racji. Z Tomaszowej koncepcji *praeambula fidei*<sup>3</sup> można odczytać, że Akwinata nie traktował wstępu do wiary jako czegoś dostarczającego uprzednich, filozoficznych uzasadnień dla aktu wiary (Shanley, 2017, s.68). „Jednocześnie średniowieczne wyjaśnienia genezy wiary u wierzącego nie koncentrowały się na potrzebie ustanowienia niepowątpiewalnych racjonalnych podstaw, lecz raczej na tym, w jaki sposób łaska Boża skutecznie współdziała z indywidualnymi wysiłkami moralnymi nakierowanymi na dobro” (tamże, s. 65). W artykule nie chodzi o trwający spór na temat intelektualnych przedstawień wiary, ale raczej o przyjrzenie się Tomaszowej koncepcji, która podejmuje zagadnienia relacji między filozofią a teologią<sup>4</sup>. Według Tomasza jedynym uprzednim wymaganiem dla wiary jest jakiś intelektualny namysł nad możliwością istnienia Boga. Dochodzenie do wiary nie odbywa się przy pomocy argumentów, bo racjonalne argumenty nie mogą dostarczyć dowodu na to, co należy ściśle do wiary). Jednak rozum, według Tomasza, odgrywa znaczącą rolę w podtrzymywaniu i wspieraniu wiary, co zostanie pokazane w dalszej części artykułu (DV, q.14, a.9, ad.9).

## 1. Definicja cnoty - jej istota i podmiot

Refleksja nad wiarą jako cnotą teologalną i intelektualną wymaga wprawdzie przyjrzenia się definicji i istocie cnoty. Definicja cnoty u Akwinaty oddaje intencje samego Arystotelesa, który w *Etyce nikomachejskiej* przedstawił definicję cnoty i można ją w podstawowym tłumaczeniu zacytować: „Cnota jest dyspozycją odnoszącą się do wyboru, polegającą na postawie pośredniej ze względu na nas, określanej przez sąd rozumu, tak jak, określiliby ją człowiek roztropny” (Święty Tomasz, 2000, s. 10). Cnota u Tomasza oznacza doskonałość pewnej władzy, celem władzy natomiast jest działanie (STh I-II, q. 54, a. 3, co., s.115-116). U Tomasza cnota, sprawność to *habitus*<sup>5</sup>. Cnota to dobra sprawność dotycząca działania, która czyni dobrym tego, kto ją posiada, i czyni dobrym jego dzieło (STh I-II, q.55, a.3).

<sup>3</sup> *Praeambula fidei* (łac. przesłanki wiary) „w filozofii i teologii to dane rozumowe poprzedzające przyjęcie wiary chrześcijańskiej, mające na celu wykazanie wiarygodności Objawienia”.

<sup>4</sup> „Stąd niemożliwe jest, aby twierdzenia filozofii były przeciwne twierdzeniom wiary, ale te pierwsze nie dorównują doskonałości drugich. Twierdzenia filozofii zakładają jednak pewne podobieństwa w stosunku do twierdzeń wiary i stanowią dla nich pewien wstęp, tak jak natura jest wstępem do łaski” (STh I, q. 2, a.2, ad.1).

<sup>5</sup> *Habitus* to łacińskie słowo oznacza coś, co mamy (*habere* - mieć). We współczesnym języku nie ma dokładnego tłumaczenia tego słowa. Torrell uprzedza, aby nie mylić *habitus* z nawykiem i podkreśla, że słowo *habitus* oznacza zdolność do ciągle nowego przystosowania i przekroczenia, która doskonali władzę. Cnota czy też inaczej sprawność wyraża pełen rozkwit natury w określonym kierunku (Torrell, 2003, s. 364.).

Arystoteles w definicji cnoty wymienia cztery jej składniki. Ta segmentacja zasadniczo pokrywa się z tą, którą wprowadza Tomasz w Komentarzu do Etyki nikomachejskiej. Te cztery składniki to:

- 1) Rodzaj,
- 2) Akt cnoty moralnej,
- 3) Przedmiot lub rezultat działania,
- 4) Przyczyna dobrej natury cnoty (Św. Tomasz z Akwinu, 2010, s. 50).

Człowiek jest stworzeniem stojącym najwyżej nad stworzeniami i został obdarzony intelektem. Intelpekt i wola należą do cnót myśli (intelektualnych), są duchowymi władzami poznawczymi. „Rozum i wola skierowują nas w sposób naturalny do Boga jako do zasady i celu natury, lecz tylko jako do zasady i celu na miarę natury. Natomiast z samej swojej natury rozum i wola nie skierowują nas w wystarczający sposób do Boga jako przedmiotu szczęścia nadnaturalnego” (STh I-II, q.62, a.1, ad. 3). Cnoty są sprawnościami uzdalniającymi władze człowieka do czynienia i trwania w dobru. Cnota doskonali do czynów, które prowadzą do wspomianej już szczęśliwości. Z pomocą cnót teologalnych człowiek staje się cnotliwy dzięki Bogu i w stosunku do Boga. Cnota jest nośnikiem pewnej doskonałości i dynamiki człowieka, która polega na tym, że osoba skłania się ku dobru, które jest zgodne z rozumem (tamże).

## 2. Rodzaje cnót i ich hierarchia

To co łączy człowieka z Bogiem to wiara, nadzieja i miłość. Te trzy boskie cnoty są nieoddzielne od siebie. Wiara jako pierwsza inicjuje życie łaski, nadzieję<sup>7</sup> i miłość. Tomasz sprowadził całą tematykę moralną do zagadnienia cnót, a wszystkie cnoty do siedmiu.

<sup>6</sup> Szczęśliwość człowieka Tomasz przedstawiał dwojako: o pierwszej szczęśliwości mówił, że jest na miarę ludzką, czyli możliwą do osiągnięcia siłami własnej natury. Druga szczęśliwość przekracza naturę człowieka i jest możliwa do osiągnięcia dzięki mocy Boga. W przypadku szczęśliwości nadnaturalnej człowiek musi być obdarzony przez Boga dodatkowymi siłami, którymi są właśnie cnoty teologalne, dlatego, że ich przedmiotem jest Bóg, są wlewane jedynie przez Boga i są znane wyłącznie z Bożego Objawienia (Pisma Świętego) – (STh I-II, q.62, a.1, co.).

<sup>7</sup> Nadzieja jako cnota teologalna różni się od naturalnej cnoty nadziei i uczucia. Uczucie nadziei to zmysłowa, psychiczna dynamika, doświadczana także przez zwierzęta, dostarczająca chęci i siły do podejmowania trudnych zadań. Towarzyszy zarówno dobrym jak i złym sprawnościom. Uczucie nadziei i dobra wola tworzą naturalną cnotę nadziei, zwanej też wielkodusznością, która kieruje do spraw tego świata. Pomiedzy naturalną a teologalną cnotą nadziei zachodzi różnica, wynikająca z wyższego rzędu. Teologalna nadzieja nie mieści się w uczuciach, ale w woli. W nadziei teologalnej chodzi o Boga, a nie o aktualny sukces, uczucia czy doznania. Nadzieja teologalna występuje po wierze i prowadzi do miłości. Nie można pokładać nadziei w Bogu, nie wierząc w Boga. Nie można kochać Boga nie kierując się ku Niemu (Giertych, 2019a, s. 29-34).

Miłość jako cnota teologalna (nadprzyrodzona), podobnie jak wiara i nadzieja jest darem Boga, otrzymanym na chrzcie. Miłość uzdalnia do przyjaźni z Bogiem i przenoszenia jej na innych ludzi. Ten, kto kocha Boga odkrywa, że został wciągnięty do grona Bożych przyjaciół. Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany – Rz.5,5 (za: tamże).

Z siedmiu cnót trzy wymienione powyżej to cnoty Boskie (teologalne), a pozostałe cztery kardynalne<sup>8</sup>. Omawiał on cnoty w szerokim kontekście dotyczącym stanów człowieka i przedstawił kolejno:

- 1) Cnoty i dary im odpowiadające,
- 2) Wady i ich przeciwstawieństwa,
- 3) Przykazania nakazujące lub zakazujące (Sokolowski, 2015, s. 99).

Ludzkie działania i wybory oparte na cnotach i wadach, dotyczących dobra i zła ujmowane w kontekście chrześcijaństwa domagają się wyjaśnienia różnicy między cnotą naturalną a cnotą teologalną (tamże).

Sokolowski podkreśla, że wskazanie na cele teologiczne lub filozoficzne wymaga zrozumienia natury ludzkiego działania, jak również natury cnoty lub wady<sup>9</sup>. Kwestia wyborów to kwestia moralności człowieka, która jest związana z refleksją teologiczną na temat rozumienia boskości, dlatego natura ludzka zostaje reinterpretowana wraz ze zmianą rozumienia. Podobnie dzieje się, kiedy pogańskie rozumienie natury, bogów i działania zostanie rozświetlone chrześcijańskim rozumieniem natury jako stworzonej, a Boga jako stwórcy, człowiek poznaje wtedy inną rzeczywistość i może działać w nowym kontekście (Tamże, s.102). Cnotę naturalną zdobywa się poprzez spełnianie dobrych czynów, najpierw z pomocą innych, potem samodzielnie. Same cnotliwe czyny nie prowadzą do spotkania z Bogiem. Dopiero, kiedy człowiek zaczyna praktykować wiarę, nadzieję i miłość, to obcuje już z darem pochodzącym od Boga. „Żaden stworzony i skończony byt nie jest w stanie sam włączyć się w życie, które prowadzi Bóg” (tamże, s. 131).

Umacnianie cnót teologalnych łączy się z modlitwą, dzieleniem się z innymi wiarą, nadzieją i miłością. Cnoty teologalne są rozwijane w odmienny sposób niż cnoty naturalne. Chrześcijańskie działanie to nie tylko to, co zauważalne zewnątrz, pozostaje ono w pewnym aspekcie ukryte, ponieważ jest związane z Bogiem, który nie jest częścią tego świata. Istota cnót teologalnych nie tkwi w ludzkim działaniu, choć może być zauważalna poprzez dokonywane czyny. Cnota nadprzyrodzona nie jest w taki sam sposób dostępna jak cnota naturalna. Spośród ludzi jedynie Chrystus jest w pełni cnotliwy teologalnie. To, co jest dziełem Boga nie może być owocem ludzkiej cnoty. Boża łaska należy do innego porządku niż ludzka doskonałość. Święty Tomasz rozróżnia cnoty naturalne zdobywane dzięki praktyce, wywodzące się z możliwości ludzkiej natury i cnoty teologalne (nadprzyrodzone), które muszą być wlane przez Boga (STh I-II, q. 63, a.1-2). Wraz z miłością zostały też wlane wszystkie cnoty moralne (męstwo, umiarkowanie, sprawiedliwość, roztropność (STh I-II, q.

<sup>8</sup> Cnoty kardynalne czyli główne wymagają stosownego ukierunkowania pragnień. Tego rodzaju cnotami są cnoty moralne, a spośród cnót intelektualnych tylko roztropność, która jest też cnotą moralną. Formalną zasadą cnoty roztropności, jest dobro rozumu lub porządek wprowadzany do pewnych rzeczy przez rozum. Tomasz wymieniał cztery cnoty kardynalne: roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo (za: tamże).

<sup>9</sup> Wada dotyczy złych sprawności, które rozwijając we właściwej sobie linii doskonałą sprawność, zawartą w pojęciu habitus (za: tamże).

65, a. 3). Wlane czyli nadprzyrodzone cnoty moralne uzdalniają człowieka do życia z Bogiem i nie są w taki sam sposób dostępne jak naturalne. Cnoty naturalne uzdatniają do działania ludzkiego (Sokolowski, 2015, s. 137). Zachodzi zasadnicza różnica, gdy cnoty przyrodzone działające w płaszczyźnie naturalnej zaczynają się poddawać i rozwijać w obecności cnót teologalnych, wtedy cnoty przyrodzone przechodzą na wyższy poziom. „Dokonuje się sublimacja, czyli przeobrażenie cnót przyrodzonych, które nabierają innej natury, stają się cnotami wlanymi i uzależnionymi od życia trzech cnót teologalnych, a przede wszystkim od cnoty miłości. (...) Życie nadprzyrodzone nie jest dublowaniem życia przyrodzonego. Życie przyrodzone zostaje podniesione do poziomu cnót wlanych” (Swieżawski, 1995, s. 184).

Akwinata nie poprzestaje na przedstawieniu dwóch rodzajów cnót. Mówi, że tylko cnoty wlane są doskonałe i tylko one zasługują na miano cnót *simpliciter*, inne cnoty, a w szczególności nabyte są cnotami tylko pod pewnym względem *secundum quid* (Sokolowski, 2015, s. 138). Tomasz przytaczał słowa Ewangelii (Rz 14,23) „Wszystko bowiem, co się czyni niezgodnie z przekonaniem, jest grzechem”, co dosłownie znaczy, co nie jest z wiary jest grzechem. Augustyn twierdzi, że nabyta cnota tylko wydaje się cnotą, tak naprawdę jest fałszywą cnotą. Według Tomasza dobre skłonności, które nie służą celowi ostatecznemu, wydają się w jakiś sposób mniej dobre (STh I-II, q.65, a.2, co.). Tomasz stwierdza, że tylko Ewangelia może wskazać na głębszy i ostateczny sens i cel moralności, ponieważ w pełni pokazuje cel ostateczny. Dlatego, według Tomasza, cnoty naturalne, czysto przyrodzone, bez światła Ewangelii i innych mocy, które z Niej płyną nie są cnotami w pełni rozwiniętymi (Swieżawski, 1995, s.170-171). Akwinata podkreśla jednak, że ludzie żyjący poza światłem Ewangelii mogą mieć do czynienia z prawdziwymi cnotami, choć niedoskonałymi (Sth II-II, q.23, a.7, co.).

Cnoty wymagające Boskiej pomocy nazywa się teologalnymi (teologicznymi). Cnoty teologalne są boskie, a więc ponad ludzką miarę, bo odnoszą się do tego, co przewyższa rozum ludzki. Przedmiotem cnót teologalnych jest sam Bóg. Ich cel jest nadprzyrodzony, dotyczący szczęśliwości wiecznej przekraczającej naturę człowieka. Szczęśliwość nadprzyrodzona jest możliwa do osiągnięcia tylko dzięki mocy Bożej. Szczęśliwość ta jest uczestnictwem w boskości dzięki Chrystusowi i wymaga czegoś więcej niż tylko ludzkiej natury. Wymaga przyjęcia boskiego obdarowania łaską mocy, niezbędną do kierowania rozumem i woli w stronę dobrych czynów. Cnoty teologalne uzdatniają do zwracania się do Boga w skuteczny sposób, ponieważ są one wlane przez Niego i znane są tylko dzięki Bożemu Objawieniu. Umysł ludzki potrzebuje do tego celu pewnych nadprzyrodzonych zasad, poznawalnych w świetle Bożym, które zostały mu udzielone za pośrednictwem prawd wiary. Wola potrzebuje nadziei i miłości. Cnoty teologalne różnią się od intelektualnych i moralnych, są wyszczególnione, ponieważ są Boskim narzędziem i doskonałą władze intelektualne i moralne w sposób nadnaturalny (Swieżawski, 1995, s. 170-171).

Cnoty teologalne charakteryzują się tym, że przekraczają możliwość ludzkiej natury, udoskonalają osobę, prowadząc ją do jedności z Bogiem jako ostatecznym Dobrem. Bóg jako Pierwsza Prawda jest więc formalnym przedmiotem wiary (cnót teologalnych), co oznacza, że jest On bezpośrednio zaangażowany w działanie ludzkie. Bóg stanowi immanentną zasadę, formę i cel. Cnoty teologalne są ugruntowane w Bogu, który najpierw udzielił się ludziom tak, aby ich poznanie i chcenie miało udział w poznawaniu i pragnieniu samego Boga. Cnoty te musi wlać sam Bóg, nie mogą one być zrodzone przez człowieka, bowiem przekraczają one jego przyrodzone możliwości, dlatego można je nazwać darami (Shanley, 2017, s. 80).

Tajemnica działania Ducha Świętego sprowadzona jest u Tomasza do obecności Boga w człowieku i tematyki cnót. Łaska omawiana w kontekście cnót wzbogaca człowieka w możliwość zwracania się do Boga. Tomasz traktował dary Ducha Świętego jako „wyższe doskonałości” dzięki, którym człowiek jest przysposobiony do przyjęcia Bożego poruszenia (Zembrzuski, 2017, s. 341).

### 3. Wiara i jej przedmiot

Wypowiedź świętego Pawła w liście do Hebrajczyków brzmi: (Hbr 11,1) „Wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy”. Jedno z określeń wiary, które podał Tomasz, brzmi: „Wiara jest aktem rozumu, przekonanego o prawdzie Bożej z nakazu woli, ruszonej łaską przez Boga” (STh II-II, q.2, a.9). Św. Tomasz wiarę rozumiał jako akt rozumu, który pod wpływem woli i przy współdziałaniu łaski uznaje za prawdę treści zawarte w Ewangelii (Sieńkowski, 2019, s. 88). Święty Tomasz badając wiarę wylicza jej konieczne elementy: przedmiot wiary, akt wiary i sprawczość wiary. Wiara jest jedną z cnót teologalnych (pozostałe dwie to: nadzieja i miłość). Podobnie jak cnoty intelektualne i moralne, cnoty teologalne są dyspozycjami nakierowanymi na dobro działającego. Wiara dotyczy niezłożonej i wiecznie trwałej prawdy (STh II-II, q.1, a.1). Motywem wiary czyli przedmiotem formalnym, poznawczym jest Bóg, jako Pierwsza Prawda. Święty Tomasz omawiając przedmiot wiary uwzględnił następujące kwestie, które przedstawił w formie pytań: czy przedmiotem wiary jest:

- 1) Pierwsza Prawda?
- 2) Coś złożonego lub niezłożonego?
- 3) Rzecz lub coś wysławianego?
- 4) Coś widzialnego?
- 5) Coś, co się wie?

Przedmiot materialny wiary stanowi Bóg, ale także inne prawdy, które mają łączność z Bogiem. Przedmiot wiary może być osiągnięty tylko przez Pierwszą Prawdę, a ta wyklucza

wszelką nieprawdę. Choć wiara jest przeświadczeniem o rzeczach niewidzialnych, to mylić nie może, bo Prawda jest dobrem rozumu (STh II-II, q.1, a.4).

Wiara człowieka jest przyłgnięciem do Boga i dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił (KKK 159). Wiara opiera się na prawdomówności Boskiej jako motywie przekonywującym (STh II-II, q.1, a.1, co.). Wiara jako nadprzyrodzony dar Boży jest równocześnie świadomym i wolnym aktem ludzkim (KKK 179-180). Dzięki rozumowi i woli, które czynią człowieka podobnego do Boga możliwa jest w ogóle ludzka wolność. Bez rozumu nie jest możliwa wiara, sama wola nie może być wolna. Człowiek wierzący nierozumnie nie jest człowiekiem wolnym, ale zniewolonym. Rozum i wola biorą udział w akcie wiary. Wiara nie jest dana człowiekowi jako obowiązkowa, konieczna jest zgoda człowieka (Zatwardnicki, 2017, s. 356). Z samej swej istoty wiara jest rozumna, domaga się więc poznania za pomocą rozumu. Już święty Anzelm wyraził przekonanie, że wiara szuka rozumienia, a więc można wnioskować, że jest „filozoficzna” z samej swej natury, a spotkaniu Boga z rozumem zaczyna się teologia (Tamże, s. 357). Prawda objawiona i przyjęta przez wiarę nie jest czymś nieracjonalnym, nawet jeśli przewyższa rozum (jest nadracjonalna). „Wiara jest poznaniem najsłabszym, gdy chodzi o jego pewność, najsłabszym w stosunku np. do poznania matematycznego. Największa jest pewność matematyki. Równocześnie jednak wiara jest w innym aspekcie najpewniejsza, bo z chwilą, kiedy przyjmuje się wiarę, uznaje się, że u jej podstaw stoi autorytet Boski. Wtedy przy całej kruchości poznawczej zjawia się moc przekazanej przez wiarę prawdy, która okazuje się (i to jest ten zdumiewający paradoks!), że jest o wiele głębiej, choć inaczej, podbudowana niż prawda matematyczna” (Swieżawski, 1995, s. 37).

Święty Tomasz podkreśla, że wiara jest poznaniem, a nie tylko jedną z cnót zdobiących rozum. Wiara jest najpewniejszą ze wszystkich cnót intelektualnych, dostarcza pewności innym cnotom intelektualnym (STh, II-II, q.4, a.3). To Bóg jest gwarantem pewności, dlatego racjonalne dowody są drugorzędne, choć również ważne. Shanley, współczesny amerykański filozof i teolog, niejednokrotnie wspomina o problemie pojawiającym się u współczesnych filozofów, którzy często lekceważą teologiczny i nadprzyrodzony charakter Tomaszowych rozważań (Shanley, 2017, s. 78). Wiara chrześcijańska zakłada, że człowiek rozumie siebie jako stworzonego przez Boga i jako wezwanego do życia pojmowanego jako coś, do czego nie wystarczą jego własne talenty i wysiłki. Kontekst uznania stworzenia wprowadza wymiar, w którym bycie sobą (bycie swoją własnością) uważa się za dar, a przyjęcie wiary w odkupienie i łaskę, jako sfery najwyższej wagi, sprawia, że zachowanie powinno być zależne od Chrystusa i w zjednoczeniu z Nim (Sokolowski, 2015, s. 148).

#### 4. Akt sprawczy wiary



Wiara jest jedną z cnót teologalnych i podobnie jak inne cnoty (intelektualne i moralne), cnoty teologalne są dyspozycjami do godziwego działania, nakierowanego na ostateczne dobro działającego (Shanley, 2017, s. 79). Akt wiary jest działaniem umysłu i podjęty na mocy istniejącej już dyspozycji jest zależny od osobistej decyzji człowieka. Akwinata rozpatruje wiarę w dwóch aktach: wewnętrznym (wola) i zewnętrznym (wyznanie). Aktem wewnętrznym jest myślenie, rozważanie (*cogitatio*), uznanie czegoś za prawdę do rozważania, a aktem zewnętrznym wyznanie wiary. „Akty wiary mają zdolność przebijania się poprzez sferę pojęć i wyobrażeń oraz dochodzenia bezpośrednio do Boga. „Akt ‘wierzyć’, ma mocne przyłgnięcie do jednej strony i w tym wierzący styka się z tym, który wie i rozumie; jednak jego poznanie nie jest tak doskonałe, by doszło do oczywistości widzenia (prawdy) i w tym styka się z tym, który wątpi, podejrzewa i przypuszcza: a tak cechą właściwą wierzącego jest to, by, choć jest przekonany, (dalej) rozumował. Stąd to ów akt „wierzyć” odróżnia się od wszystkich aktów rozumu, które dotyczą prawdy i fałszu” (STh II-II, q.2, a.2, co.) Samo „wierzenie” jest aktem umysłu, który zgadza się z Bożą wolą. W akcie wiary rozum ludzki przyjmuje to, co nie jest oczywiste. Gdy umysł przyjmuje wiarą usłyszane słowo Boże, to jednocześnie zbliża się do objawionej tajemnicy. „Przystępujący do Boga musi wierzyć, że Bóg jest, i że wynagradza tych, którzy Go szukają (Hbr 11,6).

W pełnym akcie wiary Tomasz wylicza trzy elementy (te trzy elementy to nie trzy różne akty, ale różne odniesienia do przedmiotu wiary w jednym akcie:

- 1) Wierzę Bogu (*credo Deo*),
- 2) Wierzę w Boga (*credo in Deum*),
- 3) Wierzę dla Boga (*credo propter Deum*), gdzie wierzyć jest aktem rozumu.

U Tomasza słowo „rozumować” ma potrójne znaczenie:

- 1) Aktualne myślenie rozumu (*consideratio*),
- 2) Myślenie rozumu - akt rozumu dociekający, dotyczy dociekania przed dojściem do końca, do prawdy,
- 3) Przejaw władzy osądu myślowego (*actus virtutis cogitativae*), (STh II-II, q.2, a.2).

## 5. Wiara jako cnota teologalna i intelektualna

Wiara jest pierwszą cnotą teologalną czyli Boską, czy może więc być równocześnie cnotą ludzką. Jedno z określeń wiary, które podaje Tomasz, brzmi: „Wiara jest aktem rozumu, przekonanego o prawdzie Bożej z nakazu woli, poruszonej łaską przez Boga” (STh II-II, q.2.). Pewne prawdy o Bogu można poznać albo na drodze filozoficznej, albo przyjąć przez wiarę (np. prawdy o Trójcy Świętej, której nigdy nie pozna się filozoficznie). Wiara jest teologalną cnotą intelektu, Tomasz dowodzi, że jej formalnym przedmiotem jest Bóg, jako Pierwsza Prawda. Wiara według Tomasza jest czysto intelektualna, rozumna, dlatego akt

wiary polega na pracy umysłu, który ma dochodzić do jakiejś pełni poprzez myślenie (*cogitare*). Intelktualna cnota wiary wyprzedza inne cnoty, nie hierarchicznie, jej pierwszeństwo wynika z tego, że otwiera wszystkie możliwości, jest bramą, rozpoczyna życie łaski w duszy, za nią pojawiają się nadzieja i miłość. Wiara w sensie filozoficznym nie należy do cnót intelektualnych, ale w sensie nadprzyrodzonym nawet je przewyższa. Wiedza filozoficzna o Bogu nie jest konieczna dla wierzącego, natomiast dla teologa już tak. Siedliskiem cnoty wiary jest rozum. Rzecz się poznaje, czym ona jest, kiedy osiąga swój cel. Biblijną definicję wiary zawartą w Hbr 11,1<sup>10</sup> można przedstawić jako rzecz, którą poznaje się, czym ona jest, kiedy osiąga swój cel. Formą wiary jest *caritas* (miłość nadprzyrodzona). Wyrażenie wiary uruchamia moc Bożą. Moment zawierzenia, przyjęcia Boga dla Niego Samego jest aktem świadomym, rozumnym. Pomimo rozumności wiary, istnieje, według Tomasza, pewna niedoskonałość ludzkiego poznania. Tomasz tę niedoskonałość poznania w wierze porównuje do trzech doskonałych rodzajów wiedzy. Wymienia:

- 1) Wizję uszczęśliwiającą jako eschatologiczny wymiar, zapoczątkowujący wiarę,
- 2) Dwa rodzaje wiedzy naturalnej:
  - a. wiedza o pierwszych zasadach dzięki *intellectus* (u Arystotelesa *nous*),
  - b. Wiedza wynikająca z poprawnych wnioskowań dzięki *scientia* (u Arystotelesa *episteme*) (Shanley, 2017, s. 83).

Marie-Dominique Chenu (1895-1990) francuski dominikański teolog twierdzi, że Tomasz „musiał dokonać transpozycji Arystotelesowskich kategorii, aby zrobić miejsce dla aktu intelektualnego, który mógłby domagać się pewności nie na podstawie racjonalnych dowodów, lecz na podstawie miłości” (za: Shanley, 2017, s. 83).

Tomasz odróżnia wiarę od *intellectus* i od *scientia*, przeciwstawia sposób dochodzenia intelektu do poszukiwanej rzeczy za pomocą racjonalnego dowodu od sposobu dochodzenia na podstawie wiary (Tamże, s.84). Intelkt przenika do istoty rzeczy w sposób naturalny, spontaniczny, bezpośredni i niezawodny, dochodzi do uznania wiedzy wyrażonej w definicji bez rozważań lub wyboru. Intelkt według Tomasza to rodzaj widzenia lub oglądu, jako czegoś na podobieństwo pewności widzenia (STh I, q. 67, a.1). Umysł ludzki nie jest w stanie zgłębić istoty Boga, tak jak *intellectus*, nawet za pomocą łaski. Żadna nauka dotycząca prawd należących bezpośrednio i formalnie do wiary nie istnieje, natomiast prawdy, które mają status *praebula fidei*<sup>11</sup> mogą być poznawane dzięki nauce. Ważny i warty wspomnienia jest pogląd Tomasza, że wiara spełnia wymóg pewności, tak jak spełniają racjonalne świadectwa *intellectus* (rozum) i *scientia* (wiedza). Ta pewność wynika z przyłgnięcia władzy poznawczej do swojego przedmiotu poznawczego. Akwinata

<sup>10</sup>Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy (Hbr 11,1).

<sup>11</sup>*praebula fidei* (przesłanki wiary), w filozofii i teologii dane rozumowe poprzedzające przyjęcie wiary (odnosi się do chrześcijaństwa), mające na celu wykazanie wiarygodności Objawienia (za: www.encyklopedia.pwn.pl)

utrzymuje, że wiara jest jednak bardziej pewna niż *intellectus* lub *scientia*, gdyż jej przedmiotem jest Bóg, chociaż subiektywnie jest mniej pewna i bez racjonalnych dowodów. Rozwiązaniem na brak racjonalnego dowodu jest zaangażowanie woli, która u Tomasza dostarcza pewności bez dowodu (Shanley, 2017, s. 88). Odróżnia on rolę woli u osób dochodzących do wiary od woli osób żyjących już życiem cnót teologalnych. Dochodzenie do wiary potrzebuje intelektualnej świadomości związanej z istnieniem Boga (tamże, s. 85).

Wiara zakłada jakąś uprzednią wiedzę o Bogu, bo wola nie może działać na ślepo. Pierwszy ruch woli w stronę Boga jest początkiem wiary, gdyż wola nakłania wtedy intelekt do wierzenia. Wiara wymaga uprzedniego aktu pragnienia, który następnie usposabia wolę do wpływu na intelekt. Akt woli, który poprzedza wiarę jest intencją lub pragnieniem miłości.

Cnoty teologalne są ugruntowane w Bogu, który najpierw udziela się ludziom, w taki sposób, aby ludzkie działanie i chcenie mogło być prawdziwym poznaniem Boga. Według Tomasza Bóg bez ludzkiej zasługi udziela sam siebie ludziom, dzięki łasce człowiek staje się współuczestnikiem Boskiej natury. Akwinata rozważając przedmiot wiary rozróżnia między tym, co wiemy, a tym, jak to wiemy. Przeprowadza przez sposób poznania zachodzącego u człowieka, podkreśla złożoność ludzkiego poznania oraz wskazuje na jego propozycjonalność. Nauka wiary realizuje się zawsze przez modalność (*per modum propositionis*). Przedmiot wiary jest dla człowieka propozycjonalny, ale rozważany wewnątrz jest prosty, gdyż jest nim Bóg. Bóg jest prosty, ale zostaje rozpoznawany przez złożone sądy propozycjonalne. Tomasz przedstawia pewną analogię, porównując wiedzę propozycjonalną dzięki której dochodzi się do konkretnego z uznawaniem twierdzeń wiary, za pomocą których można dojść do żywego Boga. Formalny motyw uznania wiary objawionej przez Boga oznacza, że wiara nie wspiera się na racjonalnych dowodach i że „niedoskonałość poznania należy do istoty wiary (STh, I- II, q.67, a.3). Wiara pozostaje formalnie aktem intelektualnym przyporządkowanym prawdzie, ale bez dowodu (Shanley, 2017, s. 82).

## 6. Cnotliwy człowiek

Według świętego Tomasza człowiek w pełni cnotliwy to taki, który uwzględnia obecność Boga i Jego prawd w swoim życiu. Nie oznacza to, że człowiek niewierzący nie może być w jakiejś mierze cnotliwy. Człowiek wierzący różni się od niewierzącego sposobem widzenia tych samych rzeczy. Wierzący interpretuje rzeczywistość w świetle wiary, jako pochodzącą od Boga i dlatego dla niego racjonalne będzie to, co widziane przez pryzmat wiary, pomimo braku neutralnej siły przekonania. Człowiek wyposażony w cnotę, w rozumieniu Tomasza, nabywa dodatnich sprawności, które ułatwiają rozpoznanie i realizowanie dobra. Rozwój cnót teologalnych (cnót spowodowanych przez Wzór)

rozpoczyna życie nadprzyrodzone człowieka cnotliwego. Człowiek poszukujący wiary musi być w stanie przyjąć myśl o istnieniu Boga, aby dojść do wiary. Jedynym uprzednim wymaganiem dla wiary jest jakiś intelektualny namysł nad możliwością istnienia Boga (Shanley, 2017, s. 74). Człowiek staje się uczestnikiem Boskiej natury, nawiązuje więź i przyjaźń z Bogiem dzięki czemu może coraz bardziej upodabniać się do Boga (Swieżawski, 1995, s. 184). Początek kształtowania się w człowieku cnót teologalnych, które od Boga pochodzą i do Niego prowadzą, rozpoczyna się w chwili chrztu. Człowiek może później zignorować albo świadomie rozwijać otrzymany dar. „Człowiek cnotliwy to ten, u którego zarówno rozum, jak i skłonność, która stała się sprawnością są skore do czynienia tego, co słuszne: do odważnego, a nie pochopnego, ani tchórzliwego działania w obliczu niebezpieczeństwa lub trudności, do hojności, a nie do chciwości ani rozrzutności, do kierowania się w postępowaniu sprawiedliwością, a nie szukaniem własnej korzyści” (Sokolowski, 2015, s. 105).

Łaski cnót teologalnych nie można zaszczepić w charakter człowieka, tak, aby o własnych siłach trwał on w cnotcie teologalnej, jak u Arystotelesa. Arystoteles twierdził, że człowiek cnotliwy potrafi zachować w całym swoim życiu męstwo, umiarkowanie, sprawiedliwość. Sokolowski stwierdza, że takie oczekiwanie byłoby wyrazem arogancji. Spośród ludzi jedynie Chrystus jest w pełni cnotliwy teologalnie. Człowiek, który chce podążać drogą cnót teologalnych nie może tego osiągnąć własnym wysiłkiem, ponieważ natura ma pewien zasięg, pułap, poza który bez pomocy z zewnątrz nie można się wydostać, dlatego może to osiągnąć dzięki działaniu Chrystusa i Bożego Miłosierdzia. To, co jest dziełem Bożym nie może być owocem ludzkiej cnoty. Boża łaska należy do innego porządku niż ludzka doskonałość (Tamże, s. 105).

Gdy człowiek cnotliwy wyznaje prawdę o Bogu w wierze, to uzdatnia to jego wolę do miłości *caritas*. Tomasz przedstawia *caritas* jako formę wiary (i nadziei), która doskonali wiarę, a jej celem jest miłość Boga. Połączenie stworzenia i łaski wymaga odpowiedzialności i pokory, które nie towarzyszą naturalnemu życiu i naturalnej cnotie. Ten specyficzny rodzaj pokory związany z łaską nie burzy dumy i pewności w ludzkich działaniach, pod warunkiem, że człowiek korzysta z roztropności<sup>12</sup> i właściwego osądu. Ludzie, którzy potrafią połączyć w życiu naturalną dumę z nadprzyrodzoną pokorą realizują te dwie cechy jako jedną (tamże, s. 149). Takiego człowieka można by nazwać chrześcijańskim mędrcom, który „prawdy dostępne dzięki naturalnemu światłu rozumu i te, które odsłania przed mędrcom Objawienie, wszystkie stanowią konieczną treść jego rozważań i badań” (Przanowski, 2015, s. 29). Człowiek wierzący i cnotliwy zarazem pragnie wejść głębiej w Boże tajemnice, chce zrozumieć możliwie najwięcej treści z tego, co zostało Objawione. „W wierze uformowanej człowiek pozwala, by Bóg go poprowadził. Całe jego życie,

<sup>12</sup> Roztropność jest pierwszą z cnót intelektualnych, zaliczana jest do cnót kardynalnych. Zajmuje się dobrem człowieka, które możemy obmyśleć (Św. Tomasz z Akwinu, 2010, s. 105).

intelektualne i wolitywne, a więc psychiczne i moralne jest podporządkowane życiu duchowemu, które zmierza ku Bogu, na Niego się nastawia i Jemu hojnie odpowiada” Życie duchowe człowieka cnotliwego realizuje się poprzez cnoty teologalne – wiarę, nadzieję i miłość (Giertych, 2012, s. 12).

### Podsumowanie

Przyjęcie wiary wymaga rozumu a wewnętrzne rozważania w wierze są dalszym, głębszym etapem dojrzwania w niej. Człowiek przyjmujący wiarę nie musi ograniczać swojego myślenia tylko do niej. Umysł może abstrahować od wiary podejmując rozważania tylko na mocy swoich wrodzonych zdolności. Filozofia i wszystkie inne nauki posługując się własnymi metodami rzetelnie poszukują prawdy. Są jednak takie zagadnienia łącznie z pytaniami o przyczynę i cel ostateczny, wobec których filozofia jest niewystarczająca. Tylko wiara wskazuje na tajemnice objawione przez Boga, tylko wewnątrz wiary jest miejsce do rozważania Bożych tajemnic. Teologia poszukuje inteligibilności<sup>13</sup> i racjonalności a nie racjonalizacji<sup>14</sup> wiary. Objawione tajemnice wiary przekraczają możliwości naturalnego rozumu, więc przyjmuje się je z wiarą, ale to nie wyklucza myślenia o niej (Giertych, 2019b, s. 11).

Tomasz z Akwinu omawiając cnoty, podkreślał rolę darów i podkreślał, że dary Ducha Świętego są „wyższymi doskonałościami, według których (człowiek) jest dysponowany do przyjęcia Bożego poruszenia”. Dary w pewien sposób „przysposabiają człowieka. Tak więc stosunek darów Ducha Świętego do cnót teologicznych, które jednoczą człowieka z Nim, jest podobny do stosunku cnót obyczajowych do cnót umysłowych, doskonalących rozum, a więc jako „motor” cnót obyczajowych (Zembrzuski, 2017, s. 341). Akwinata pisze o darach tuż po wypracowanej przez siebie teorii sprawności i cnót i w związku z tym pozwala sobie na sformułowanie wypowiedzi: „Nie ma żadnego przeciwieństwa między darami a cnotami, gdy bierzemy pod uwagę samo znaczenie tych wyrazów, gdyż przez cnotę rozumie się to, co doskonali człowieka w dobrym działaniu, w pojęciu zaś daru zawiera się pojęcie przyczyny, od której coś pochodzi” (STh, I-II, q. 68,

<sup>13</sup> Inteligibilny – racjonalny, logiczny, poddający się poznaniu (za: <https://edefinicje.pl/co-to-jest-inteligibilny>).

Inteligibilność (łac), ‘pojmovalność’, własność, dzięki której coś jest dostępne wyłącznie poznaniu intelektualnemu (za: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/inteligibilnosc;3915046.html>)

<sup>14</sup> „Racjonalność wiary chrześcijańskiej zasadniczo różni się przede wszystkim od racjonalności właściwej naukom. O ile ta ostatnia jest wyłącznie racjonalnością teoretyczną i epistemiczną, racjonalność wiary jest racjonalnością praktyczną. Ostatecznie bowiem wiara chrześcijańska nie służy zaspokojeniu poznawczej ciekawości człowieka, lecz jest sposobem jego bycia, zmierzającym do osiągnięcia eschatycznej pełni. Rozum wiary nie zastąpi. Racjonalizacja wiary nieuchronnie wiedzie do jej utraty. Ale do jej utraty wiedzie także pozbawienie wiary racjonalności, gdyż wiara irracjonalna jest po prostu nieludzka i jako taka musi być przez człowieka odrzucona. Dlatego nie *credo, guia absurdum*, lecz *credo ut intelligam*, dopełnione przez *fides guaerens intellectum* wskazuje odpowiadającą naturze człowieka sposób bycia wierzącego chrześcijanina” (Krokos, 2009, s. 55).

a. 1, co.). Tomasz chcąc określić finalny status cnót podkreśla rolę darów, które uwzględniają także dawcę, od którego pochodzą i wskazują na pewne zależności między rodzajami cnót. Dla lepszego rozumienia poruszanych w artykule treści celowym będzie przytoczenie zdania Akwinaty w tej kwestii. Według niego stosunek darów Ducha Świętego do cnót teologalnych jest podobny do stosunku cnót obyczajowych do cnót umysłowych (doskonalących rozum), a więc jako „motor” cnót obyczajowych. Podobnie jak cnoty umysłowe są wyższe od obyczajowych i kierują nimi, tak cnoty teologalne są wyższe od darów Ducha Świętego i kierują nimi (Zembruski, 2017, s. 342). Dary intelektu, mądrości i rady należą do władzy poznawczej (*vis cognitiva*). Dar intelektu służy swoim zdolnościom do pojmowania prawd podanych do wierzenia, a to oznacza, że dar intelektu udoskonala wiarę jako cnotę teologalną. Przyjęta wiara powoduje, że umysł wychodzi poza granice, które sam może kontrolować. Akt wiary jest więc momentem pokory umysłu, który osiąga samego Boga, wychodząc nawet poza pojęcia wyrażające prawdy zbawcze (Giertych, 2012, s. 24). Wiara jest niezbędna do zbawienia. Tomasz komentuje, jedynie natura rozumna, stworzona może bezpośrednio odnosić się Boga, inne stworzenia nie obejmą tego, co ogólne, tylko rzeczy szczegółowe. Natura rozumu ma zdolność tworzenia ogólnych pojęć dobra i bytu oraz odnoszenia się do powszechnego źródła bytowania. Doskonałość natury ludzkiej nie poprzestaje tylko na tym, co jej przysługuje z własnej natury, lecz też na tym, co przysługuje z nadprzyrodzonego udziału w Boskiej dobroci (tamże, s. 23).

W podsumowaniu warto zwrócić uwagę na kontekst i miejsce rozważań Tomasza na temat kwestii darów intelektu i innych darów. Otóż tylko temat daru intelektu i wiedzy został podjęty w traktacie o wierze (STh, II-II, q.8, a. 1-8, q. 9, a. 1-4) a inne dary są omówione w innych traktatach np. o sprawnościach, o miłości, o roztropności, o męstwie. Można stąd wnioskować o łączności i nierozdzielności wiary, intelektu i wiedzy. Na koniec warto przypomnieć Tomaszowymi słowami, o ludzkiej kondycji, „że nie wszystko jest znane przez ludzki rozum, podobnie jak nie wszystko jest dlań możliwe, zarówno wtedy, gdy ujmujemy go w doskonałości naturalnej, jak wtedy ujmujemy go w doskonałości cnót teologalnych. Stąd rozum nie może w stosunku do wszystkiego pozbyć się głupoty i innych ograniczeń tego rodzaju (...) Jednakże Bóg, którego wiedzy i mocy wszystko jest podległe, przez swoje poruszenie ochrania nas przed wszelkim głupstwem, niewiedzą, tępotą, zatwardziałością i innymi podobnymi rzeczami. Dlatego mówi się, że dary Ducha Świętego, które pozwalają nam chętnie poddawać się Jego instynktowi, są dawane przeciw tego rodzaju brakom” (STh I-II q.68, a.2, ad. 3).

**Bibliografia:**

- Giertych, W. (2012). *Fides et actio*, Warszawa: Wyd. Księży Marianów PROMIC.
- Giertych, W. (2019a). *Wiara a uczucia*, Warszawa: Wyd. Giertych.
- Giertych, W. (2019b). *Wiara a wolność*, Warszawa: Wyd. Giertych.
- Goldberg, E. (2015). *Jak umysł rośnie w siłę gdy mózg się starzeje*, Warszawa: PWN.
- Kamiński, S. (1981). Nauka i filozofia a mądrość, *Summarium*, 10 (30), 139-146.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (1994). Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum.
- Krokos, J. (2009). Racjonalność chrześcijańska, (w:) J. Krokos, M. Ryś (red.), *Czy rozum jest w konflikcie z wiarą*, 207-213, Warszawa: Instytut Papieża Jana Pawła II.
- Levering, M. (1989). *Pismo Święte i Metafizyka Tomasz z Akwinu i odnowa teologii trynitarniej*, Toronto: Dominikańska Biblioteka Teologii.
- Pesch, H.O. (1989). Christian Existence According to Thomas Aquinas, (w:) M. Levering (red.), *Pismo Święte i Metafizyka Tomasz z Akwinu i odnowa teologii trynitarniej*, 53-98, Kraków: Dominikańska Biblioteka Teologii.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, (1982). Poznań – Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum.
- Praeambula fidei (w:) *Encyklopedia PWN*, za: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/praeambula-fidei;3961634.html> (dostęp: 12.09.2020).
- Przanowski, M. (2015). Powołanie chrześcijańskiego mędrca, (w:) M. Przanowski (red.), *Święty Tomasz z Akwinu o Bogu*, *Studia Teologiczne*, 28-51, Warszawa: Instytut Tomistyczny.
- Romano, A. (2017). *Wiara to akt rozumu*, za: <https://www.pch24.pl/romano-amerio--wiara-to-akt-rozumu-48759,i.html>, (dostęp: 12.09.2020).
- Salij, J. (1982). Mądrość i głupota w refleksji św. Tomasza z Akwinu, *Collectanea Theologica*, 52, 4, 21-29.
- Shanley, B. (2017). *Tradycja Tomistyczna*, t.VI, Warszawa: Instytut Tomistyczny.
- Sieńkowski, M. (2019). Niewiara w rozumieniu św. Tomasza z Akwinu, *Civitas et Lex*, 2 (22) - za: [http://www.uwm.edu.pl/elk/publikacje/wp-content/uploads/2019/07/06\\_Sienkowski-M.pdf](http://www.uwm.edu.pl/elk/publikacje/wp-content/uploads/2019/07/06_Sienkowski-M.pdf), (dostęp: 12.09.2020).
- Sokolowski, R. (2015). *Bóg wiary i rozumu. Podstawy chrześcijańskiej teologii*, Kraków: Wyd. Fundacja Dominikańskie Studium Filozofii i Teologii.
- Swieżawski, S. (1995). *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Poznań: Wydawnictwo W Drodze.
- Święty Tomasz z Akwinu (1960). *Suma Teologiczna*, Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.
- Święty Tomasz z Akwinu, (1998). *Kwestie dyskutowane o prawdzie (De veritate)*, 2 tom, Kęty: Wyd. Antyk.
- Święty Tomasz z Akwinu, (2000). *Traktat o cnotach*, Kęty: Wyd. Antyk.

- Święty Tomasz z Akwinu, (2003). *Summa contra gentiles Prawda wiary chrześcijańskiej w dyskusji z poganami innowiercami i błądzącymi*, t. I, Poznań: Wydawnictwo W Drodze.
- Torrel, J-P. (2003). *Święty Tomasz z Akwinu Tomasz mistrz duchowy*, Poznań - Warszawa: W Drodze - Instytut Tomistyczny.
- Torrell, J-P. (2008). *Tomasz z Akwinu - Człowiek i dzieło*, Warszawa: Instytut Tomistyczny.
- Włodek, Z. (2007). *Wprowadzenie do Tomasz z Akwinu, Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej w dyskusji z poganami i innowiercami i błądzącymi*, Poznań: Wydawnictwo W Drodze.
- Zatwardnicki, S. (2017). *Chalcedońska formuła „bez zmieszania i bez rozdzielenia” w świetle Międzynarodowej Komisji Teologicznej - rozprawa doktorska*, Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny, za: <http://www.pwt.wroc.pl/pliki/zatwardnicki-rec-goźdz.pdf>, (dostęp: 4.09.2020).
- Zembrzuski, M. (2017). Donum intellectus według Bonawentury i Tomasza z Akwinu – podporządkowywanie rozumienia czy wnikanie w głębię?, *Przegląd Tomistyczny*, t. XXIII, 329-358.